

# Jagoda

*Lekarski, V rok, rok akademicki 21/22*



*Julius-Maximilians Universität Würzburg, Niemcy*

**E+: Ogólne informacje o Uczelni Goszczącej, organizacji roku akademickiego, ofercie dla studentów przyjeżdżających w ramach Programu Erasmus+ oraz, czy istnieje możliwość „otrzymania” Buddiego?**

*J: Rok akademicki zaczyna się nieco później niż w Polsce (około połowy października), a w marcu i kwietniu trwa przerwa wiosenna, przez co zajęcia kończą się dopiero w lipcu, natomiast egzaminy mogą trwać aż do sierpnia. Układ jest podobny jak w Polsce - istnieje podział na wykłady, seminaria i zajęcia praktyczne, a egzaminy odbywają się w czasie sesji i mają formę pisemną.*

*Egzaminy mają formę testów zadań zamkniętych w różnych wariacjach (ABCD, prawda/fałsz itd.). Bazy pytań z poprzednich egzaminów są oficjalnie udostępnione na stronie Uniwersytetu, która jest bardzo dobrze zorganizowana. Każdy przedmiot ma swoją zakładkę, gdzie udostępniane są wszystkie informacje i nagrania wykładów.*

*Samo zaopiekowanie się studentami zza granicy mogłoby być lepsze, bo o wielu rzeczach trzeba dowiadywać się samodzielnie. Na plus jest na pewno spotkanie organizacyjne na początku roku i wiele aktywności organizowanych dla Erasmusów (nie tylko z medycyny) takich jak oprowadzanie po mieście, zwiedzanie okolicznych winnic czy specjalne wydarzenia. 😊*



## **E+: Język, w którym prowadzone były zajęcia?**

*J: Zajęcia prowadzone są wyłącznie po niemiecku, podobnie jak egzaminy. Jedynym udogodnieniem jest możliwość posiadania słownika, ale najczęściej medycznych słów i tak w słowniku nie ma 😞*

**E+: Czy w przypadku zajęć prowadzonych w języku narodowym była możliwość zdawania egzaminów w języku angielskim?**

*J: Nie dopytywałam o taką możliwość, ale szczerze wątpię. Wszystkie zajęcia i zaliczenia prowadzone były po niemiecku. Co więcej, nie ma możliwości poprawienia egzaminów jeśli w czasie kolejnej sesji nie będzie nas już w Niemczech. To mało przyjazne dla studentów zza granicy i ogromnie stresujące.*



**E+: Czy w procesie aplikacji Uczelnia prosiła o przesłanie certyfikatu językowego potwierdzającego znajomość języka wykładowego? Jeżeli tak to jaki poziom był wymagany?**

*J: Nie proszono mnie o przesłanie certyfikatu, natomiast moim zdaniem (przynajmniej w kontekście uczelni niemieckich) określany przez nich poziom nie przekłada się tak naprawdę na nic. Erasmusi są wcielani w grupy studentów niemieckich i prowadzący na zajęciach nie pytają, czy umiemy niemiecki na poziomie B2 czy C1, zatem nie sugerowałabym się tym, że na uczelni wymagającej poziomu B1 będzie łatwiej.*



**E+: Program nauczania (czy były duże różnice programowe? Czy program mniej więcej nakładał się z tym w SUM? Czy trudno było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement?):**

*J: Pod tym względem bardzo polecam Würzburg. Przedmioty pasowały bardzo ładnie, często nawet pokrywały się nazwami i w większości ilością punktów ECTS. Nawet mimo ograniczeń pandemicznych udało mi się ułożyć LA bez większego problemu. Jedyne minus, o którym trzeba pamiętać jest taki, że aby otrzymać punkty ECTS trzeba zdać egzamin - nawet jeśli w Polsce egzaminu nie ma, bo jest on zaplanowany dopiero na kolejnych latach (np. z pediatrii, interny, chirurgii czy ginekologii).*

**E+: Zakwaterowanie (czy Uczelnia Goszcząca posiada akademiki? Jeżeli tak, to w jakiej odległości znajdowały się od miejsc, w których prowadzone były zajęcia? Czy trudno było dostać miejsce w akademiku?):**

*J: Akademików jest bardzo dużo, a ponieważ Würzburg jest małym miastem nawet te bardziej oddalone od kampusu leżą w odległości kilkunastu minut drogi. Jako studenci mamy darmową komunikację miejską (tramwaje i autobusy), ale sama jeździłam rowerem i bardzo polecam tę formę transportu. Mieszkałam w nowym akademiku, miałam pojedynczy pokój z kuchnią i łazienką i wspaniale to wspominam :)*

**E+: Jak wyglądał transport publiczny?**

*J: Tak jak napisałam wcześniej - Würzburg to małe miasto, wszędzie można tak naprawdę dojść pieszo albo dojechać rowerem i chociaż transport publiczny jest zorganizowany całkiem dobrze, to jednak taka forma była dla mnie zdecydowanie wygodniejsza.*



# Niemcy



**E+: Wyżywienie (czy była stołówka dla studentów? Obowiązywały zniżki na posiłki?):**



*J: Osobiście nie chodziłam do stołówki, bo jedzenie nie było wybitne, a płacić można było za nie tylko legitymacją, na którą pieniądze można było przelać wyłącznie z „girokarty”, której nie chciało mi się zakładać.*

**E+: Napotkane trudności i wskazówki jak sobie z nimi poradzić:**

*J: Warto zorientować się co do alternatywnych możliwości zdobycia punktów ECTS (praktyki, Virtuelle Hochschule Bayern), żeby uniknąć pisania egzaminów z każdego możliwego przedmiotu i jak najszybciej opanować technikę nauki, bo sesje są dość wyczerpujące, a egzaminy na ogół trudne.*



**E+: Przydatne informacje/kontakty, które pomogą zorganizować mobilność?**



*J: Niemieccy studenci korzystają głównie w WhatsAppa - koniecznie dodajcie się do grupy semestrów, z których realizujecie przedmioty, bo to na tych grupach znajdziecie wiele ważnych informacji, czasami nawet wyniki egzaminów.*

## **E+: Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:**



*J: Sam Würzburg to turystyczne miasteczko, także warto je dokładnie zwiedzić. Poza tym w okolicy znajduje się też malowniczy Bamberg (polecam udać się na koncert symfoniczny). Mieszkając we Frankonii (pamiętajcie, nie w Bawarii!!) warto pojechać do Frankfurtu czy Monachium. Nawet okoliczne wioseczki jak Marktbreit są bardzo ładne, a już sama podróż pociągiem po górach i dolinach to atrakcja! 😊*

## **E+: Ogólne wrażenia z mobilności oraz zalety uczestnictwa w Programie Erasmus+:**

*J: Okres sesji (szczególnie letniej) był dla mnie bardzo stresujący, ale nie żałuję swojej decyzji. Erasmus pozwolił mi poszerzyć swoje horyzonty, rozwinąć znajomość niemieckiego i zrealizować marzenie o studiowaniu za granicą. W czasie wymiany poznałam też osobę, która jest obecnie jednym z moich najlepszych przyjaciół! To był bardzo fajny czas, który wspominam z przyjemnością.*





# Niemcy

